

Dr hab. Anna Szczepan-Wojnarska, prof. UKSW

Recenzja dysertacji doktorskiej autorstwa Pani mgr Miry Czarneckiej
„Przekład literacki mowy niestandardowej na przykładzie tłumaczeń prozy
anglojęzycznej”
pisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Pośpiech

Przedmiot, metody i cele pracy

Temat przekładu literackiego, mimo że stale obecny w badaniach literackich, cieszy się zmienną intensywnością analiz. Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem dokonał przemiany myślenia o literaturze tłumaczonej w literaturach narodowych, któremu świadectwo dają liczne publikacje, także na gruncie polskim (prace Piotra Bukowskiego, Magdaleny Heydel, Tomasza Bilczewskiego, Agnieszki Pośpiech, Jerzego Jarniewicza i wielu innych znakomitych badaczy) i czego dowód stanowi także niniejsza dysertacja, pisana z punktu widzenia badacza, ale także praktyka – tłumacza. Pani Mira Czarnecka precyzyjnie zawęża i określa przedmiot swej refleksji do zagadnienia mowy niestandardowej. Jakkolwiek sformułowanie „na przykładzie tłumaczeń prozy anglojęzycznej” nie należy do najbardziej jednoznacznych, jego wykładnia zawiera się we „Wstępie” i nie pozostawia wątpliwości, co do swego zakresu i dominanty porządkującej wykorzystane przykłady. Autorka poddaje analizie utwory tłumaczone przez siebie samą, odsłaniając tym samym arkania pracy tłumacza. Ujawnia dylematy i czynniki warunkujące decyzje, co potencjalnie stanowić by mogło zagrożenie upadkiem w narcystyczny elaborat na temat własnej nieomyślności, a staje się przykładem maksymalistycznie obiektywnego, a jednocześnie pełnego pasji podejścia do własnego warsztatu pracy. Umiejętność zdystansowania się do podejmowanych rozwiązań, oraz zdolność ich wyjaśnienia świadczą o dojrzałości i powściągliwości Badaczki i zasługują na uznanie.

Intrygującą kwestią jest niestandardowość i literackość mowy. Po pierwsze mowy, a nie języka, zatem literackość traktowana jest jako wtórna oralność, co układałoby się w następujący ciąg: istnieje mowa niestandardowa, której odzwierciedlenie znajduje się w tekście literackim języka oryginału, a przekład literacki „tworzy” literackie odzwierciedlenie literackiej mowy niestandardowej oryginału poprzez ukontekstowanie jej w niestandardowej

mowie i/ lub jej literackich odzwierciedleniach w języku przekładu. Autorce zdecydowanie bliższe wydaje się raczej odniesienie do mowy niestandardowej istniejącej w języku używanym, niż do jej literackich przetworzeń, niemniej to rozróżnienie wydaje się istotne i warte zastanowienia.

Cel dysertacji określony jest bardzo jasno: określenie czynników fortunności skutecznego przekładu dialektów języka angielskiego na język polski, przy czym skuteczność rozumiana jest jako wywołanie identycznych odczuć i reakcji czytelnika przekładu, jak czytelnika oryginału, oscylując tym samym wokół metod refleksji translologicznej zaproponowanej przez L. Venutiego oraz przez szkołę kognitywistyczną – (prace Elżbiety Tabakowskiej, Andrzeja Hejwowskiego, Lebedzińskiego). Osobną drogą metodologiczną, ale bardzo dobrze uzasadnioną jest nawiązanie do myśli Michała Bachtina owocujące ważnymi spostrzeżeniami na temat współczesnego rozumienia wymiaru polifoniczności.

Pani Czarnecka zmierza do tego celu konsekwentnie opierając funkcjonalne rozumienie ekwiwalencji, jako równoważności ograniczeń istniejących w obu językach oraz odwołując się do wykładni ekwiwalencji zaproponowanej przez Hejwowskiego tj. rozumianej jako ekwiwalencja reprezentacji pojęciowych oraz wiodącej pracy dotyczącej tłumaczenia dialektu z języka angielskiego na język polski – autorstwa Leszka Berezowskiego.

Szczególnie ważnym aspektem tej dysertacji jest fakt, że Pani Czarnecka jest czynnym tłumaczem, o pokaźnym dorobku translatorskim, który posłużył jej częściowo jako materiał badań. Jako dojrzały tłumacz zaprasza do swojej pracowni ukazując skomplikowane procesy wyborów i poszukiwań.

Struktura i zawartość pracy

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów zasadniczych: Wstępu, Wniosków, Zakończenia, Bibliografii, Spisu ilustracji i tabel oraz Streszczenia (w j. polskim i angielskim). Rozdziały podzielone są na podrozdziały odpowiadające poszczególnym aspektom podejmowanych problemów. Rozważania są konsekwentnie prowadzone paralelnie dla języka polskiego i angielskiego. Dzieje się tak zarówno w rozdziałach pierwszym i drugim, o charakterze teoretycznym, jak i w rozdziałach kolejnych, o charakterze analitycznym i praktycznym.

Rozdział pierwszy „Mowa niestandardowa w języku angielskim i polskim. Zarys teoretyczny wybranych zagadnień” podzielony jest na trzy mniejsze całości: poświęcone

rozumieniu mowy niestandardowej w języku angielskim i polskim oraz uwagi na temat wielogłosowości. Co ważne, Autorka rzeczowo omawia różnicowania społeczne, przestrzenne i indywidualne użytkowników języka angielskiego i polskiego, zatem uwzględnia bardzo szerokie spektrum problemu. Wykazuje się przy tym bardzo dobrą znajomością niuansów gramatyki obu języków, jak również tradycji analizowania zjawisk językowych w obu obszarach.

Rozdział drugi „Mowa niestandardowa jako zagadnienie przekładu” prezentuje zastosowaną wykładnię mowy niestandardowej i ukazuje dialekty grup społecznych, dialektów terytorialnych oraz idiolektów w perspektywie refleksji George’a Steinera, który dobitnie odrzuca możliwość automatycznego tłumaczenia języka w stanie „pobudzonej kondycji” czyli języka literackiego. Literatura pozostaje osobnym obszarem języka angielskiego, który staje się ofiarą własnej hegemonii w świecie nieliterackim. Autorka przywołuje trzy zarysowujące się wyraźnie strategie: re-writing, teorię feministyczną oraz postkolonialną, by wprowadzić je do proponowanej przez siebie analizy konkretnych utworów. Zatrzymując się nad kwestiami takimi jak rozumienie pojęcia ekwiwalencji oraz nieprzekładalności - Czarnecka przyjmuje stanowisko, w którym mowa niestandardowa stanowiąca dominantę utworu literackiego staje się dominantą w procesie tłumaczenia.

Niezwykle interesujący rozdział trzeci, dedykowany „Przekładowi dialektów grup społecznych”, podzielony jest na dwie zasadnicze części: pierwsza poświęcona jest przekładowi języka odległego w czasie, druga przekładowi języka współczesnego. Odmienna dywersyfikacja grup społecznych w obu kulturach, jak również szczególna sytuacja polszczyzny dziewiętnastego wieku i jej literatury została uwzględniona i poddana analizie translologicznej uwzględniającej zarówno zabiegi archaizacji, jak i przypisy tłumacza, elementy trzeciej kultury, ingerencje redakcji, czy nawiązania wewnątrztekstowe. Analiza ta doprowadziła do następujących wniosków: język arystokracji podlegał w sposób naturalny archaizacji, a jej stopień w sposób bezpośredni zależał od wyrazistości postaci literackiej. W języku niższych klas społecznych wyróżnienie języka służby od innych grup niewykształconych robotników nie wydaje tak mocno uzasadnione, gdyż brak wyraźnej cechy wyróżniającej go od języka innych grup niewykształconych, ubogich ludzi pracujących. Lub też raczej niemożliwa jest ekwiwalencja ze względu na inną specyfikę stratyfikacji i stosunków społecznych w Polsce. Nota bene, znajduje to pewne odzwierciedlenie we wnioskach końcowych, prowadzących do konstatacji że translatorskie próby kompensacji obniżenia stopnia ekwiwalencji w przekładzie napotykały liczne interwencje redaktorskie

mające na celu normalizację tekstu i jego konwencjonalizację. Tym mocniej wybrzmiewa konkluzja, że zdecydowanie bardziej znaczący dla tłumaczenia jest typ dialogu społecznego niż czas powstania utworu, a co za tym idzie – wszelkie kwestie historycznojęzykowe. Pociąga to także dalsze skutki, a mianowicie skoro donioślejsza jest wierność, czy też ekwiwalentność, relacji społecznych oddanych w utworze, niż próba odtworzenia, czy twórczego zrekonstruowania języka służby, to znaczy, że nie ma on wartości cechy dystynktywnej dla tej grupy społecznej w stopniu umożliwiającym jego opisanie, a stanowi jedynie pewien rezerwuar deformacji i braków.

Rozdział czwarty „Przekład dialektów terytorialnych” poświęcony jest tłumaczeniom irlandzkiego angielskiego, wiktoriańskiego cockney oraz południowo-amerykańskiego i afroamerykańskiego w powieściach współczesnych. Analogicznie przedstawiona jest charakterystyka danego dialektu, następnie zaprezentowana jest egzemplifikacja i analiza translatologiczna. Co uważam za bardzo wartościowe, Autorka uwzględnia nie tylko specyfikę tych dialektów, ale również tradycje ich używania w kulturze i literaturze języka angielskiego. Świadczy to o wysokim stopniu profesjonalizmu i wyczucia estetycznego. Analiza prowadzona jest zatem nie tylko na płaszczyźnie ekwiwalencji pomiędzy językiem angielskim a polskim, ale także uwzględnia kontekst i znaczenie użycia dialektów terytorialnych w języku właściwym oryginału (s. 187-188). Rolę porządkującą ustalenia analityczne pełnią zamieszczone tabele, które podsumowują dostrzeżone zjawiska.

Rozdział piąty dedykowany jest przekładowi idiolektów i odsłania jeszcze jeden wymiar wyzwań, przed jakimi staje tłumacz mowy niestandardowej. Mowa dziecka i mowa pijanego człowieka, czy mowa obcokrajowca używającego języka oryginału utworu - to kategorie niezwykle pojemne, obejmujące wszelkie możliwe konfiguracje kulturowe. Ich specyfika, nie tylko jako mowy faktycznej, ale także jej funkcji literackiej skutkuje niskim poziomem ekwiwalencji przekładu, co Autorka udowodniła dokonując analiz markerów na poziomie fonetyki, leksyki, fleksji i składni.

Uwagi

W odniesieniu do dialektu cockney (197-207) pojawia się pytanie o jego literacką karierę: czy wpływ na nią ma stołeczność Londynu jako centralnego miasta Brytyjskiego Imperium? Czy też wielokrotne literackie reprezentacje (por. 197-98) sprawiły, że utrwalił się on bardziej jako literacka stylizacja, niż jako rzeczywiste sięganie do języka mówionego? Być może to pytanie zostało wyjaśnione, być może warto, w kontekście przekładu, ponownie je

zadać. Skoro pierwsze wydanie książki Williama Matthews'a cytowanej w niniejszej pracy miało miejsce w 1938, to hipoteza taka byłaby zasadna, wydaje się także, że warto byłoby sięgnąć do pracy zbiorowej pod redakcją Davida Britaina, *Language in the British Isles*, Cambridge: Cambridge University Press, 2007.

Inspirującym do dalszych poszukiwań jest podrozdział dotyczący literatury amerykańskiej i roli, jaką w niej pełniły dialekty od samego początku jej istnienia. W wąskim zakresie, na potrzeby tej dysertacji, Autorka przywołuje jedynie najistotniejsze fakty, niemniej społeczno-historyczny kontekst refleksji stanowi ważny problem badawczy, nie tylko dla Amerykanów (210-214).

Praca napisana jest stylem klarownym, naukowym, miejscami polemicznym, niemniej powściągliwym i merytorycznie uzasadnionym. Pojawiają się sporadycznie niedociągnięcia redakcyjne (np. s. 196), brakujące znaki interpunkcyjne, potknięcia ortograficzne (np. s. 39).

Dysertacja podejmuje ważne problemy badawcze ze względu na nieoczywistość trudności w osiągnięciu ekwiwalencji pomiędzy utworami zakorzenionymi nie tylko w dwóch różnych językach, kulturach, ale także stratyfikacjach społecznych i doświadczeniach historycznych. Ma ona także wymiar praktyczny dla warsztatu tłumacza, co bardzo ważne rzetelnie podchodzi do kwestii gramatycznych języka docelowego tłumaczenia. Rozważania osadzone są dobrze w polskiej i angielskiej literaturze przedmiotu na poziomie teorii, bowiem w kwestiach praktycznych pozostaje ona wciąż uboga, a praca Pani Czarneckiej stanowi cenne uzupełnienie.

Autorka świadomie i poprawnie wykorzystuje możliwości różnorodnych metodologii badawczych, identyfikuje kluczowe problemy translatorskie i formułuje własne wnioski.

Konkluzja

Dotychczasowy dorobek naukowy, translatorski, jak również przedstawiona dysertacja stanowią odpowiednią podstawę do wniosku o dopuszczenie Pani mgr Miry Czarneckiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Dr hab. Anna M. Szczepan-Wojnarska, prof. UKSW